

Sygn. akt VI ACa 1840/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Teresa Mróz

Sędzia SA – Ewa Klimowicz – Przygódzka (spr.)

Sędzia SO (del.) – Aleksandra Kempczyńska

Protokolant: – st. sekr. sąd. Ewelina Czerwińska

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. A.

przeciwko (...) sp. z o. o. w Ł.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 listopada 2011 r.

sygn. akt XX GC 493/10

I oddala apelację,

II zasądza od (...) sp. z o. o. w Ł. na rzecz J. A. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VI ACa 1840/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 VII 2010 r. powód J. A. domagał się uchylenia uchwały Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł., z dnia 25 VI 2010 r. w przedmiocie udzielenia absolutorium zarządowi tej spółki z wykonania przez niego obowiązków w roku 2009. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powód wskazał art. 249 § 1 k.s.h. i wywodził, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz godzi w interesy spółki, a w konsekwencji ma na celu także jego pokrzywdzenie jako mniejszościowego wspólnika, gdyż sprawujący od 5 lat funkcję prezesa zarządu W. C. (1) nie osiągnął żadnego przychodu ze sprzedaży poza pozornym przychodem w wysokości 2.500 zł., zaniechał prowadzenia przez spółkę działalności, ponosi tylko koszty funkcjonowania spółki, a tym samym konsumuje permanentnie jej majątek. Wyrażone zostało wręcz stanowisko, że środki finansowe w pozwanej spółce pokrywają koszty użyteczne dla rodziny C..

Pozwana spółka (...) wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, iż aktualna sytuacja ekonomiczna w jakiej się znalazła jest wynikiem wyłącznie nagannej działalności powoda, który po zakończeniu pełnienia w niej, w połowie 2005 r., funkcji Prezesa zarządu „przeniósł” jej działalność do innej spółki, której był udziałowcem i członkiem władz.

Pozwana wносиła o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego dotyczącego działań popełnionych na szkodę spółki i do czasu rozpoznania wytoczonej przeciwko J. A. sprawy o odszkodowanie z art. 293 k.s.h. (X GC 283/10 Sądu Okręgowego dla Warszawy Pragi).

Sąd Okręgowy w Warszawie powyższych wniosków strony pozwanej nie uwzględnił. W dniu 23 XI 2011 r. wydał wyrok, którym uchylił uchwałę Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z dnia 25 VI 2010 r. w przedmiocie udzielenia absolutorium jej zarządowi za rok 2009.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że zgodnie z wpisem w KRS przedmiotem działalności spółki (...) jest: działalność wydawnicza; działalność usługowa w zakresie instalowania konstrukcji metalowych; produkcja pieców, palenisk i palników piecowych; działalność usługowa w zakresie instalowania, naprawy i konserwacji maszyn ogólnego przeznaczenia, gdzie indziej nie sklasyfikowana oraz pozostałych maszyn specjalnego przeznaczenia; działalność usługowa w zakresie instalowania, napraw i konserwacji elektrycznej aparatury rozdzielczej i sterowniczej, instrumentów i przyrządów pomiarowych, kontrolnych, badawczych, testujących i nawigacyjnych; produkcja systemów do sterowania procesami przemysłowymi; wykonywanie instalacji elektrycznych sygnalizacyjnych; handel hurtowy i komisowy, z wyjątkiem handlu pojazdami mechanicznymi i motocyklami; handel detaliczny z wyjątkiem sprzedaży pojazdów mechanicznych i motocykli; działalność w zakresie oprogramowania; nauka, badania i analizy techniczne oraz pozaszkolne formy kształcenia.

Powód jest wspólnikiem mniejszościowym pozwanej, posiada 40 udziałów w kapitale zakładowym o wartości nominalnej 40 000 zł, pozostałych 60 udziałów należy do K. C. .

Do dnia 23 V 2005 r. funkcję prezesa zarządu pozwanej spółki sprawował powód, a po tym dniu aż do chwili obecnej W. C. (1).

W roku 2009 (...) ponosiła koszty niezwiązane z działalnością gospodarczą, co powodowało, że wobec braku jakichkolwiek przychodów z racji zaniechania prowadzenia tej działalności, spółka generowała straty.

Pozwana poniosła koszty związane z pomocą prawną, usługami księgowymi, przeglądem i konserwacją palników gazowych do piekarni prowadzonej przez W. C., zakupu butli specjalnych, wynagrodzenia jednego pracownika zatrudnionego na 1/8 etatu.

Na początku 2009 r. jej aktywa wynosiły 275.909,70 zł, na koniec zaś 181.145,19 zł.

W dniu 25 VI 2010 r. odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki, na którym podjęto uchwałę nr (...) w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi, w osobie jego prezesa W. C. (1), z wykonania obowiązków w roku obrotowym zakończonym w dniu 31 XII 2009 r. Za podjęciem uchwały oddano 60 głosów, przeciw 40, pełnomocnik powoda głosował przeciwko uchwale, wniósł sprzeciw, który został zaprotokołowany.

Dokonując oceny zasadności wniesionego w niniejszej sprawie powództwa Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności podkreślił, że powód jako wspólnik pozwanej spółki, który głosował przeciwko uchwale i żądał po jej podjęciu zaprotokołowania sprzeciwu, zgodnie z art. 250 pkt 2 k.s.h. był legitymowany czynnie do wniesienia niniejszej sprawy. Zachował także wynikający z art. 251 k.s.h. termin do zaskarżenia podjętej w dniu 25 VI 2010 r. uchwały, wnosząc swój pozew do sądu w dniu 22 VII 2010 r.

W ocenie sądu I instancji spełnione zostały także przesłanki merytoryczne powództwa o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, określone w art. 249 § 1 k.s.h., gdyż podjęta

uchwała o udzieleniu zarządowi spółki a de facto prezesowi jej zarządu, absolutorium, była sprzeczna z dobrymi obyczajami, godziła w interesy spółki jak i powoda, będącego jej współnikiem mniejszościowym.

Sąd Okręgowy uznał, iż W. C. (1), wbrew ekonomicznemu celowi dla którego została powołana spółka kapitałowa (...), w roku 2009 nie podejmował żadnych działań zmierzających do prowadzenia przez nią działalności gospodarczej, co skutkowało brakiem przychodów spółki, przy jednoczesnym ponoszeniu przez nią kosztów związanych z dalszym jej funkcjonowaniem, jak i kosztów związanych z prowadzeniem przez prezesa spółki innej działalności gospodarczej tj. piekarni. Wykorzystywanie środków spółki na własne, prywatne potrzeby W. C. (1), które to cele nie były w żaden sposób związane z działalnością (...) wynikało w ocenie sądu I instancji z opinii biegłego sądowego jak i dokumentacji finansowej stanowiącej podstawę wydania tej opinii oraz w sposób jednoznaczny wskazywało, że działania te nie służyły interesowi pozwanej, doprowadziły wręcz do dalszego pogarszania się jej kondycji finansowej.

Sąd Okręgowy podkreślał, iż pozwana spółka przyznała, że nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej, a zatem przychodów nie osiąga. Bezspornym pomiędzy stronami był także rodzaj jej wydatków i dochodów.

Tym samym sąd I instancji uznał, że w 2009 roku spółka nie osiągając przychodów, a ponosząc wyłącznie koszty generowała w ten sposób straty.

Odpowiedzialnym za powyższą sytuację zdaniem Sądu Okręgowego jest prezes zarządu W. C. (1), który podtrzymywał sztuczny byt spółki (...), nie generującej zysku, co pozostawało w sprzeczności z istotą i celem dla którego zakładana jest spółka prawa handlowego i było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Godziło zarówno w interesy spółki, której wartość stale się obniża, jak i w interesy powoda będącego mniejszościowym współnikiem, którego udziały także traciły na wartości. Za bezcelowe uznane zostało przez Sąd Okręgowy utrzymywanie linii telefonii stacjonarnej i wielu telefonów komórkowych, wynajmowanie biura czy też zatrudnianie pracownika - nawet jeżeli związane z tym koszty były niskie, skoro od lat spółka nie prowadzi żadnej działalności, nie uzyskuje i nie zamierza uzyskiwać nowych zleceń, a jedynie oczekuje na zakończenie postępowań karnych. Sąd I instancji zwracał uwagę na wysokość rachunków telefonicznych jakie płaciła spółka, chociaż działalności gospodarczej nie prowadziła, oraz na inne usługi, których związku z prowadzeniem działalności pozwana jak stwierdził, nawet nie usiłowała wyjaśnić.

Jako szczególnie naganne ocenione zostało zachowanie W. C. (1) polegające na pokrywaniu przezeń z majątku zarządzanej spółki (...) wydatków, które nie służyły tej spółce ale jemu samemu. Sąd Okręgowy podkreślał, że twierdzeń powoda o tego rodzaju praktykach prezesa zarządu, pozwana spółka nie zakwestionowała, a ponadto znajdowały one potwierdzenie w złożonych do akt sprawy dokumentach dotyczących kosztów spedycji międzynarodowej czy też audytu pieców piekarniczych lub przeglądu okresowego palników olejowych.

Ustosunkowując się do dowodu z zeznań K. M., świadczącego usługi rachunkowe na rzecz pozwanej spółki, który to dowód w kwestii sytuacji finansowej pozwanej różnił się z wnioskami przedstawionymi w opinii biegłego sądowego, Sąd Okręgowy podnosił, iż zeznania świadka nie mogą stanowić miarodajnego źródła ustaleń okoliczności wymagających wiedzy specjalnej. Podstawą takich ustaleń może być zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. dowód z opinii biegłego - bezstronnego specjalisty, który w sprawie niniejszej dokonał profesjonalnej oceny skutków czynności podejmowanych przez zarząd odnośnie majątku spółki.

Jako podstawa rozstrzygnięcia o kosztach procesu, którymi w całości obciążona została pozwana spółka wskazany został art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona pozwana, zarzucając sądowi I instancji:

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,
- poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym,

-naruszenie art. 249§ 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Tym samym apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie, aczkolwiek zgodzić się należy z podniesionym w niej zarzutem, iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia pominął niektóre zgłaszane przez strony okoliczności faktyczne, które mogły mieć wpływ na treść wyroku, a zatem wymagały wyjaśnienia.

Do takich okoliczności apelujący zaliczył fakt zaskarżenia przez powoda tylko jednej z 4 podjętych w dniu 25 VI 2010 r. przez Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki uchwał, który to w jego ocenie uniemożliwił merytoryczne rozpatrywanie jedynie uchwały o udzieleniu zarządowi absolutorium, będącej konsekwencją przyjęcia trzech poprzednich uchwał.

Z powyższym stanowiskiem nie można się zgodzić.

Zgodnie z art.231 § 2 k.s.h. przedmiotem obrad zwyczajnego zgromadzenia wspólników powinno być:

- 1) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu z działalności spółki oraz sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy,
- 2) powzięcie uchwały o podziale zysku albo pokryciu straty, jeżeli zgodnie z art. 191 § 2 sprawy te nie zostały wyłączone spod kompetencji zgromadzenia wspólników,
- 3) udzielenie członkom organów spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków.

Każda z w/w kwestii powinna stanowić przedmiot odrębnej, mającej samodzielny byt prawny uchwały w/w organu spółki.

Jak wynika z protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) z dnia 25 VI 2010 r. (k 29-32) na zgromadzeniu tym zostały podjęte następujące uchwały :

Nr 1 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki,

Nr 2 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy zakończony w dniu 31 XII 2009 r.,

Nr 3 w sprawie pokrycia straty netto z zysków z lat przyszłych,

Nr 4 w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi spółki.

Powód głosował przeciwko uchwałom nr 1, 2 i 4 i wnosił o zaprotokołowanie swojego sprzeciwu, po ich podjęciu. Okoliczność, iż do sądu zaskarżona została tylko ostatnia wskazana uchwała, nie oznacza wbrew twierdzeniom apelacji, iż powód w ten sposób potwierdził prawidłowość działalności spółki na jej odcinku ekonomicznym w roku 2009. Przeczy temu nie tylko powyższy wynik głosowania oraz okoliczność zgłoszenia sprzeciwu, ale także uzasadnienie pozwu wytoczonego w niniejszej sprawie.

Przed wszystkim jednak podważając prawidłowość uchwały w przedmiocie udzielenia zarządowi absolutorium powód nie był zobligowany do zaskarżania również uchwał w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki czy uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe. Takich przesłanek do zaskarżenia uchwały w przedmiocie udzielenia zarządowi absolutorium przepisy kodeksu spółek handlowych nie zawierają. Fakt istnienia uchwał zatwierdzających sprawozdanie z działalności spółki czy też sprawozdanie finansowe, nie oznacza automatycznie, że w związku z tym również wypełnienie obowiązków przez zarząd spółki należy oceniać pozytywnie.

Taki tok rozumowania czyniłby bowiem uchwałę w przedmiocie udzielenia zarządowi absolutorium zbędną. Za Sądem Okręgowym należy zacytować stanowisko doktryny zgodnie z którym „absolutorium jest rodzajem wewnętrznego aktu spółki, który ma na celu wykazanie, czy spółka, w której imieniu wypowiadają się uczestniczący w zgromadzeniu, jest zadowolona z dotychczasowych działań organów. Chodzi o akceptację (lub nie) działalności organów spółki z uwzględnieniem wszelkich aspektów działania, zarówno poddanych ocenie na podstawie dokumentów przedłożonych, jak również na innej podstawie (Komentarz do K.S.H. pod red. A. Kidyby, do art. 233).

Podkreślenia także wymaga, iż z uwagi na fakt, że każda z wymienionych w art. 231 k.s.h. uchwał pociąga za sobą inne konsekwencje natury prawnej jak i majątkowej, to strona uprawniona może być zainteresowana wytoczeniem powództwa kwestionującego tylko niektóre z nich. W szczególności przyjmuje się, że udzielenie lub odmowa udzielenia absolutorium może mieć doniosłe skutki majątkowe dla członka organu spółki, gdyż może spowodować wyłączenie jego odpowiedzialności albo też uznanie potencjalnej możliwości roszczeń odszkodowawczych z art. 291-300 k.s.h. .

Reasumując tę część rozważań stwierdzić należy, iż okoliczność niezaskarżenia przez powoda pozostałych trzech podjętych przez Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki w dniu 25 VI 2010 r. uchwał nie przesądzała o braku przesłanej z art. 249§ 1 k.s.h. oraz nie zwalniała sądu od dokonania oceny tych przesłanek.

Bez znaczenia dla oceny zaskarżonej uchwały z punktu widzenia jej zgodności z dobrymi obyczajami była także podnoszona przez pozwaną zarówno w toku postępowania pierwszo instancyjnego jak i apelacyjnego okoliczność dotycząca popełnienia przez powoda w roku 2005 r. czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na przeniesieniu w połowie 2005 r. działalności spółki do Sp. z o.o. (...), której był on udziałowcem i członkiem zarządu, który to czyn zdaniem apelującej pozbawił ją możliwości prowadzenia dotychczasowej działalności , doprowadził do jej stagnacji i systematycznego zmniejszania bytu ekonomicznego.

Przypomnieć należy, co podkreślała sama strona pozwana w swojej odpowiedzi na pozew, że przedmiotem zaskarżonej uchwały nr 4 była ocena pracy zarządu spółki za rok obrotowy, który zakończył się 31 XII 2009 r.. Podnoszona przez nią okoliczność dotycząca zachowania powoda miała zaś miejsce 3,5 roku wcześniej.

Był to wystarczający okres aby zarząd pozwanej spółki podjął odpowiednie kroki zmierzające do wznowienia przez nią działalności lub w inny sposób rozwiązał krytyczną sytuację w jakiej spółka się znalazła. Takie stanowisko zajął już niniejszy Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 23 IX 2010 r. , wydanym w sprawie VI ACa 61/10, w którym oddalona została apelacja pozwanej od wyroku sądu I instancji uchylającego analogiczną uchwałę, jak będąca przedmiotem niniejszej sprawy, tylko, dotyczącą udzielenia zarządowi pozwanej spółki absolutorium z wykonania przez niego obowiązków w roku 2007 (sprawa XX GC 432/08).

Jak ustalił sąd I instancji w niniejszej sprawie, a co było okolicznością bezsporną, również w roku 2009 pozwana spółka nie prowadziła jakiejkolwiek działalności gospodarczej, generowała jedynie straty wynikające z konieczności ponoszenia kosztów jej dalszego funkcjonowania, co bezproduktywnie konsumowało jej majątek.

Jak wynikało z opinii biegłego sądowego w okresie od 1 I do 31 XII 2009 r. nastąpił spadek wartości majątku spółki z 275 910 zł do 181 145 zł tj. o 94 765 zł i byłby większy , gdyby zgodnie z art. 7 ust 1 i art. 35 ust 5 ustawy o rachunkowości zarząd dokonał przeszacowania zapasów towarów w kwocie 69 907 zł o niskiej przydatności handlowej i użytkowej (k 562).

Chociaż w porównaniu z poprzednim rokiem spółka w roku 2009 znacznie ograniczyła poziom kosztów działalności operacyjnej (z 139 047 do 82 290) to jednak rację należy przyznać sądowi I instancji, iż wobec braku zamiaru podjęcia przez spółkę działalności gospodarczej i wobec oczekiwania przez nią tylko na zakończenie postępowań karnych, nawet tak niskie koszty utrzymania martwego de facto podmiotu gospodarczego, uznać należało za niezasadne , prowadzące do pomniejszenia jedynie jego majątku, a tym samym także wartości udziałów przysługujących wspólnikom. Jak wynika z tabeli nr 4 opinii sądowej (k 559) tylko za wynajem pomieszczeń , ochronę obiektu, opłaty telefoniczne, usługi

księgowe , wynagrodzenie i ubezpieczenie społeczne , w roku 2009 Spółka z o.o. (...) zapłaciła 18 374 zł. Pozostałe wydatki dotyczyły głównie usług prawnych oraz usług spedycyjnych i tłumaczeń (faktury z k 596-819).

Dlatego też zgodzić się należy z zarzutami powoda stawianymi zaskarżonej uchwale, iż jest ona sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interesy spółki, a w konsekwencji także w jego interes majątkowy, gdyż wyraża akceptację dla zachowań zarządu spółki, które nie zmieniły się od połowy 2005 r., były kontynuowane w roku 2009, a które polegały na systematycznym konsumowaniu majątku spółki poprzez generowanie wydatków związanych z jej utrzymywaniem, przy jednoczesnym zaniechaniu jakichkolwiek czynności zmierzających do wznowienia działalności gospodarczej , uzyskania jakiegokolwiek przychodu.

Oceny działalności zarządu nie zmienia fakt, iż pod wpływem jak to określono „sugestii” zawartych w opinii biegłego sądowego z dnia 16 VI 2009 r. , wydanej w sprawie XX GC 432/08 (iż dalsze podtrzymywanie działania spółki, która tylko generuje straty i traci swój majątek jest niecelowe) zarząd spółki podjął działania zmierzające do postawienia spółki w stan likwidacji (Sprawozdanie z działalności spółki za rok 2009 - k 34).

W ocenie Sądu Apelacyjnego były to działania jedynie pozorne , o czym świadczy fakt dalszego utrzymywania, aż do chwili obecnej istniejącego od połowy 2005 r. w spółce status quo . W sprawozdaniu z działalności spółki za rok 2010 zostało wprost stwierdzone, że w roku tym zarząd nie podejmował już kolejnych prób postawienia spółki w stan likwidacji (k 495) . Próby zaś podjęte w roku 2009 ograniczyły się do dwukrotnego zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Wspólników w celu podjęcia uchwały o rozwiązaniu spółki i postawieniu jej w stan likwidacji, do podjęcia to których zgodnie z art. 246§ 1 k.s.h. potrzebne jest 2/3 głosów, a tym samym potrzebne są głosy obu wspólników spółki (...), z czego zarząd spółki powinien był sobie zdawać sprawę.

Strona pozwana w swojej apelacji obwiniała powoda , iż bez uzasadnionych przyczyn , nie stawiając się na zwołane w dniu 1 IX oraz 3 XII 2009 r. Zgromadzenie Wspólników uniemożliwił swoją postawą przeprowadzenie skutecznej likwidacji spółki.

Ustosunkowując się do powyższych twierdzeń podnieść należy, iż po pierwsze nie prawdą jest, iż powód bez jakiegokolwiek uzasadnienia odmówił udziału w Zgromadzeniu Wspólników , których porządek obrad obejmował kwestię rozwiązania spółki. Jak wynika z pism powoda skierowanych do prezesa zarządu pozwanej spółki z dnia 19 VIII oraz 1 X 2009 r. (k 124 , 126) domagał się on przedstawienia dokumentów obrazujących stan spółki, umożliwiających mu podjęcie właściwej decyzji oraz proponował inne niż likwidacja spółki rozwiązania. Po drugie powód nie miał obowiązku głosowania za uchwałą w sprawie rozwiązania spółki, którą wobec obniżenia wartości jego udziałów jak wyliczył biegły o 580 % w porównaniu do roku 2005 (k 562) , uznawał ostatecznie za nie będącą dla niego „ efektywną ekonomicznie” (k 18).

W takiej sytuacji rolę zarządu spółki, który zgodnie z art. 201§ 1 k.s.h. zobligowany a zarazem uprawniony jest do prowadzenia spraw spółki, było podjęcie działań przewidzianych prawem, umożliwiających wyjście spółki z trwającego od połowy 2005 r. impasu, które mogłyby przykładowo polegać na wytoczeniu powództwa o rozwiązanie spółki, do czego uprawnia członka zarządu art. 271 pkt 1 k.s.h.. Zarząd spółki żadnych tego rodzaju działań nie podjął, tylko jak określił to sąd I instancji , w dalszym ciągu sztucznie utrzymywał dalszy byt spółki, nie generującej zysku, konsumującej swój majątek, co stało w sprzeczności z istotą i celem dla którego utworzona została ta spółka prawa handlowego.

Bezczynność , brak determinacji i konsekwencji działania zarządu pozwanej spółki potwierdza treść sprawozdania z jej działalności w roku 2009, w którym pomimo stwierdzenia, że aktualnie brak jest perspektyw na podjęcie i prowadzenie w najbliższej przyszłości wykonywanej do roku 2005 działalności gospodarczej, zaś wobec istniejącego w spółce konfliktu pomiędzy wspólnikami oraz powodem i zarządem spółki brak jest możliwości podjęcia próby wznowienia działalności w ewentualnie innym niż dotychczas zakresie (k 34 i 35), uznano dalsze funkcjonowanie spółki w aktualnym stanie za celowe z uwagi na prowadzone postępowanie karne w sprawie działania na jej szkodę. Następnie w dalszej treści tegoż samego sprawozdania zarząd opowiedział się z kolei za rozwiązaniem polegającym na

postawieniu spółki w stan likwidacji, podczas której możliwe byłoby wyjaśnienie i zakończenie wszystkich postępowań prowadzonych przeciwko i z udziałem powoda.

Reasumując Sąd Apelacyjny podziela stanowisko powoda zawarte w uzasadnieniu pozwu jak i stanowisko sądu I instancji, iż udzielenie zarządowi pozwanej spółki absolutorium z wykonania przez niego obowiązków w roku obrotowym 2009 byłoby sprzeczne z dobrymi obyczajami, w sytuacji gdy zarząd ten nie podejmował jakichkolwiek działań zmierzających do wznowienia przez spółkę działalności gospodarczej, co skutkowało brakiem przychodów, a tym samym koniecznością ponoszenia wydatków dalszego jej utrzymywania, kosztem malejącego majątku spółki, jak i nie podejmował efektywnych działań zmierzających do rozwiązania istniejącej w spółce od prawie 4 lat sytuacji kryzysowej. Jak określił to powód w swoim pozwie, na skutek opisanej beczynności zarządu w roku 2009 następowała dalsza konsumpcja majątku spółki, co godziło w jej interes, a w konsekwencji także w interes powoda jako jej współnika. Wbrew tym samym kolejnemu zarzutowi apelacji uznać należało, iż spełnione zostały w sprawie przesłanki do zastosowania art. 249§ 1 k.s.h. Podkreślenia w szczególności wymaga, iż wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu apelacji, przy dokonaniu subsumpcji stanu faktycznego sprawy pod normę w/w przepisu nie chodziło o wskazanie konkretnego przykładu „dobrego obyczaju”, który narusza uchylona uchwała. Jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 III 2005 r. IV CK 607/04, dotyczącym analogicznego do art. 249 § 1 k.s.h. przepisu art. 422§ 1 k.s.h., regulującego kwestię zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy „Sprzecznosc uchwały z dobrymi obyczajami, występuje wówczas, gdy w obrocie handlowym może być ona uznana za nieetyczną. Chodzi przy tym jednak raczej nie o ocenę z punktu widzenia etyki przeciętnego, uczciwego człowieka, lecz o oceny nastawione na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania spółki pod względem ekonomicznym.”.

Podobnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w orzeczeniu z dnia 23 XI 2006 r. wydanym w sprawie I ACa 1373/06, stwierdził, że wyrażona w art. 249 § 1 k.s.h. klauzula generalna dobrych obyczajów to takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki, są związane z postrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Jest to ogólnie rzecz ujmując przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce (podobnie A. Kidyba w komentarzu do art. 249 k.s.h.).

Jak już zostało wyjaśnione za takie przyzwoite postępowanie nie można było natomiast uznać beczynności zarządu pozwanej spółki w zakresie dotyczącym wznowienia przez nią działalności gospodarczej jak i bezskuteczności jego postępowania mającego na celu rozwiązanie istniejącej od połowy roku 2005 sytuacji konfliktowej w spółce, skutkujących konsumowaniem jej majątku, a tym samym także spadkiem wartości przysługujących powodowi udziałów w spółce. Zaskarżona uchwała narusza interes spółki, gdyż akceptuje takie zarządzanie spółką, które przynosi jej ewidentne straty wyrażające się w sukcesywnym zmniejszaniu jej majątku, jest sprzeczne z celem w jakim spółka została powołana, w praktyce zwalnia członka zarządu z odpowiedzialności w zakresie przedstawionych informacji o zarządzie spółką. Jak wynika z opinii biegłego sądowego powyższy sposób kierowania sprawami spółki godzi także w interes powoda, gdyż wartość posiadanych przez niego udziałów w kapitale zakładowym pozwanej spółki cały czas, w tym również w roku 2009 drastycznie spada. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma jednak wystarczających dowodów na wyciągnięcie wniosku, że uchwała nr 4 w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi została podjęta z wyraźną wolą pokrzywdzenia powoda tj., że zakładany był taki cel jej podjęcia. Tym niemniej jednak jak przyjmuje się w literaturze przedmiotu i orzecznictwie sądowym (patrz wielokrotnie już cytowany Komentarz do K.S.H. A. Kidyby, tym razem do art. 249 oraz wyrok SN z 16 IV 2004 r. I CKN 537/03) za uchwałę mającą na celu pokrzywdzenie współnika w rozumieniu art. 249§ 1 k.s.h. (jak i akcjonariusza w rozumieniu art. 422§ 1 k.s.h.) uznaje się także uchwałę, przy podejmowaniu której cel pokrzywdzenia współnika nie jest zakładany, jednak treść uchwały jest taka, że jej wykonanie do pokrzywdzenia współnika doprowadziło. Udzielenie zarządowi absolutorium za wykonanie obowiązków w roku 2009, skutkowało kontynuacją tego samego sposobu kierowania spółką jakie miało miejsce od połowy 2005 r., a więc zarządzania przynoszącego straty i powodującego obniżenie wartości udziałów w kapitale zakładowym, a tym samym powodującego obniżenie wartości udziałów przysługujących powodowi. (k 494-503 sprawozdanie z działalności spółki za rok 2010, sprawozdanie finansowe za ten rok, bilans zysków i strat).

Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast stanowiska powoda jak i ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących pokrywania ze środków finansowych pozwanej spółki w roku 2009 kosztów użytecznych dla rodziny C., w szczególności kosztów związanych z działalnością prowadzonej przez W. C. (1) piekarni .

Niewątpliwie z opinii biegłego sądowego M. W. jak i z dołączonych do niej faktur wynikało, że w roku 2009 pozwana spółka ponosiła wydatki nie związane z przedmiotem jej działalności gospodarczej takie jak koszty usług spedycyjnych (k 603,630, 650, 652), zakupu butli specjalnych (674), tłumaczeń (k 649), usług notarialnych (k 807). Brak jest jednak wystarczającego dowodu na to, iż beneficjentem tychże usług był prezes zarządu spółki lub jego rodzina. Co więcej z treść zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez J. A. można wręcz wyciągnąć wniosek, że były to jednak koszty związane z działalnością spółki (...) (k 1027 „ Działalność inżyniersko- handlowa związanej spółki koncentrowała się na dystrybucji i montażu palników przemysłowych, automatyki przemysłowej, automatyki palników i detekcji zagrożeń gazowych oraz pożarowych.(...) była reprezentantem i dystrybutorem na terenie Polski m.in. firm: (...). Z siedzibą w D., N.” – do której właśnie kierowane były w ramach zleconych przez pozwaną usług spedycyjnych przesyłki).

Ponadto przywoływany przez sąd I instancji audyt pieców piekarniczych , przegląd i konserwacja palników miały miejsce w roku 2008 i zostały opłacone również w tymże roku obrotowym (dokumentacja z k 614-617), a tym samym nie mogły rzutować na ocenę działalności zarządu spółki w roku 2009.

Nie sposób było także uznać, iż utrzymywanie biura spółki, z czym związane były koszty wynajmowania pomieszczeń piekarni W. C., częściowe koszty ochrony tego terenu , miały służyć wyłącznie pokrywaniu kosztów użytecznych dla rodziny C.. Materiał dowodowy sprawy nie był wystarczający do wyciągnięcia tego rodzaju wniosku, tym bardziej, że w analizowanym roku 2009 poziom wydatków ponoszonych przez spółkę na w/w rodzaj usług był wręcz symboliczny, gdyż wynosił 1200 zł za najem pomieszczeń i 1450 zł za ochronę obiektów (tabela nr 4 opinii sądowej k 559). Wątpliwości w tym zakresie mogła co najwyżej budzić wysokość rachunków za usługi telefoniczne świadczone na rzecz pozwanej (6460 zł za rok), w sytuacji braku prowadzenia jakiegokolwiek działania gospodarczej przez spółkę.

Na zakończenie zaznaczenia jeszcze wymaga, iż strona pozwana niezasadnie w swojej apelacji powoływała się na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie wydany w sprawie XX GC 440/09, w którym oddalone zostało powództwo J. A. o uchylenie czterech uchwał Zgromadzenia Wspólników spółki (...), w tym dotyczącej udzielenia zarządowi absolutorium za rok 2008. Wyrok powyższy jak ustalono został na skutek apelacji powoda zmieniony, w ten sposób, iż niniejszy Sąd Apelacyjny uchylił uchwałę Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. w sprawie udzielenia jej zarządowi absolutorium za rok 2008 (sprawa VI ACa 157/12). Poza tym apelujący zapomina, iż w innej sprawie dotyczącej uchylenia uchwały o udzieleniu zarządowi absolutorium za rok 2007 powództwo zostało prawomocnym wyrokiem także uwzględnione (XX GC 432/08 i VI ACa 61/10).

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. oraz 98 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.